

Rozum i wola

„Wola przecież to tylko może ukochać, co wpierv myśl poczęła” (*Suma Teologiczna*, I, 3, 3). W taki właśnie sposób św. Tomasz z Akwinu zdefiniował podstawową relację rozumu i woli do tej rzeczywistości, którą jako byt – przedmiot ludzkiego poznania określa się mianem prawdy (*verum*), a jako byt – przedmiot ludzkiego chcenia, nazywa się dobrem (*bonum*). Wszystko zatem, co istnieje (*existere*), czyli wywodzi się (*sistere ex*) z owej fundamentalnej podstawy wszelkiego bytu, z Tego, który jako jedyny w pełni JEST, wszystko to źródłowo nosi w sobie możliwość bycia poznany i upragnionym. I tylko w takiej kolejności.

To właśnie akt rozumu jako pierwszy przenika ową rzeczywistość, która dostępna człowiekowi w doświadczeniu i udzielająca się mu za pośrednictwem zmysłów, odkrywa przed intelektem swoje przygodności i konieczności, swoje prawa i zmienności. To rozum właśnie, dzięki niezwyklej zdolności do refleksji nad swoimi aktami poznawczymi, może stwierdzić że to, co z apodyktyczną koniecznością jawi mu się w poznaniu, co w sposób oczywisty manifestuje się jako prawdziwe (*veritas*), rodzi w nim pewność i pewność ta jest uzasadniona. Prawda zatem, chociaż fundamentalnie tkwi w rzeczach, jako podstawowa intelligibilność bytu – warunek możliwości wszelkiego poznania, jest własnością rozumu, bo tylko rozum jest zdolny do odpowiedzi na ów warunek – do jej poznawczego ujęcia, czyli rozumienia świata tak, jak on sam pozwala się zrozumieć. Wola przychodzi później. To co rozum rozpoznaje jako prawdziwe lub fałszywe, czyni ona przedmiotem swojego chcenia lub nie-chcenia. W ten sposób rodzi się ludzka aktywność, zdolność do działania, a przede wszystkim możliwość samorealizacji, która spełnia się najlepiej poprzez wybór obiektywnego dobra. W ten sposób rodzi się więc wolność. Człowiek jest bowiem wolny nie przez to, że chce lub nie chce, ale poprzez to, że może chcieć tego, co rozum rozpoznał jako prawdziwe, a wola zapragnęła jako obiektywnie dobre. I ta podstawowa możliwość, gdy zostaje przyjęta i zaakceptowana przez człowieka jako powinność, funduje swoisty imperatyw ludzkiej wolności: *szukaj prawdy i pragnij dobra*.

Problem zaczyna się jednak w chwili, gdy obszar pewności dostępny dla ludzkiego intelektu kurczy się do tego, co wydarza się w granicach zmysłów. Jak pokonać wanie rozumu, gdy prawda, której poszukuje, jawi mu się w sposób nieoczywisty? A przecież w taki właśnie sposób poznawczo udostępnia się ludzkiemu intelektowi prawda objawiona – duchowy świat Boga, w całym jego niewypowiedzianym i niepojętym misterium. Tu jednak, gdzie rozum napotyka na swoje granice, wola granice te przekracza, kierując się ku temu, co pewne a nie oczywiste. Bóg bowiem, jak pisał nieznany autor *Obłoku niewiedzy*, „jest niepojmowalny tylko dla rozumu, nie dla miłości” (*Obłok niewiedzy*, Poznań 2001, s. 39), a miłość jest owocem woli. Jest to już jednak inna pewność, pewność wiary, która nie przeczy, ale dopełnia poznanie intelektu i wyrasta w ścisłym z nim związku. I nie można tych dwóch rzeczywistości sobie przeciwstawiać. Parafrazując słowa Immanuela Kanta można by powiedzieć: Sama wola nie może niczego poznać, a rozum niczego chcieć. Tylko wtedy, gdy się łączą rodzi się głęboka wiara, która prowadzi ku pełnej i autentycznej kontemplacji prawdy. Wola bowiem bez rozumu staje się głupia a rozum bez woli – ślepy, wiara natomiast traci swą autentyczną wartość i przekształca się albo w oparty na emocjach i uczuciach, bezrozumny fideizm, albo w skoncentrowany na ideologii, bezwolny racjonalizm. Te dwa niebezpieczeństwa grożą każdemu chrześcijaninowi i nie można ich lekceważyć, bo bardzo szybko ulegają pogłębieniu i deprawacji. Zdeprawowany fideizm jest fanatyzmem, a zdeprawowany racjonalizm – totalitaryzmem, obydwaj natomiast – śmiertelnym zagrożeniem dla duchowego rozwoju człowieka. Warto o tym pamiętać, troszcząc się w swoim życiu duchowym zarówno o prawdę jak i dobro.

Felieton opublikowany na łamach czasopisma „Oaza”, w ramach cyklu: *W horyzoncie modlitwy*
„Oaza”, nr 78, 2/2006.

Aleksander Bańka

Aleksander Bańka